

MICHAŁ SARNOWSKI

Uniwersytet Wrocławski

## Polsko-rosyjskie kontakty językowe i kulturowe. O niektórych fenomenach rosyjskiej historii w polskim dyskursie medialnym

Współczesna humanistyka wyraża pogląd, że kultura determinuje wszelki rozwój społeczny oraz jego dynamikę. Powszechnie uważa się, że język jako środek komunikacji związany jest z kulturą wieloma skomplikowanymi nitkami na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Konsekwencją takiego stanowiska jest zauważalne przesunięcie punktu ciężkości dociekań z problematyki język i społeczeństwo na problematykę język i kultura. Nastąpiło wyraźne przeciwstawienie klasycznej socjolingwistyki lingwistyce kulturowej. Tendencje te poskutkowały zmianami w zapleczu konceptualnym współczesnego językoznawstwa, co daje się zaobserwować w zakresie paradygmatów metodologicznych i badawczych, a także obiektu dociekań, którym, jak to trafnie sformułował Janusz Anusiewicz, stała się „podmiotowo-przedmiotowa rekonstrukcja form, wzorców, treści kultury zawartych w jednostkach języka, jego produktach oraz w nim samym”<sup>1</sup>.

Środowisko humanistów wrocławskich w porozumieniu z badaczami z Lublina i grupą wybitnych uczonych polskich z innych ośrodków bardzo wczesnie włączyło się w nurt tych nowych w Polsce badań. Powołane w 1989 roku konswersatorium „Język a kultura”, zbierające się naprzemiennie w Karpaczu i Kazimierzu Dolnym, podjęło problematykę lingwistyki kulturowej (a szerzej – kognitywnej) i zgromadziło poważny dorobek naukowy. Ze względu na różnorodność relacji między językiem a kulturą dają się wydzielić dwa obszary badawcze, które były podejmowane przez uczestników tego forum dyskusyjnego. Pierwsza grupa zagadnień to problematyka filozoficznych uwikłań teorii języka i samej lingwistyki kierująca uwagę na takie tematy szczegółowe, jak np. potoczność, wartości i wartościowanie, językowy obraz świata, stereotyp, etykieta językowa,

<sup>1</sup> J. Anusiewicz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1995, s. 175.

druga grupa zaś skupia uwagę na szczegółowych problemach różnorodnych relacji między językami etnicznymi a kulturami narodowymi w konkretnych warunkach czasowych i przestrzennych.

Najczęstszym obiektem dociekań uczestników konwersatorium były kultura polska i język polski, choć liczne tezy i uogólnienia ilustrowano danymi z innych języków. Uwzględnienie kontekstu kulturowego w badaniach nad językiem stworzyło możliwość nowego spojrzenia na zagadnienie kontaktów językowych i dialogu międzykulturowego. Kontakty językowe następują zarówno w bezpośrednim sąsiedztwie narodów, jak i w ich oddaleniu, kiedy to na plan pierwszy wysuwa się aspekt kulturowy. Kontakty kulturowe początkowo otrzymują konkretną egzemplifikację w postaci pożyczek leksykalnych; jest to faza pośrednia w zapożyczaniu wartości kulturowych, cyrkulacji myśli i idei. Problematyce tej poświęcono jedno z pierwszych spotkań konwersatorium (14–17 X 1990). Niestety, wśród studiów w opublikowanym tomie (*Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*<sup>2</sup>) problematyka kontaktów polszczyzny z językiem rosyjskim nie znalazła się w centrum uwagi autorów<sup>3</sup>.

Niniejszy artykuł jest próbą częściowego wypełnienia tej dotkliwej luki i stawia sobie za cel przedstawienie konkretnych zjawisk osadzonych w szerszym kontekście relacji polsko-rosyjskich.

Językowe i kulturowe stosunki polsko-rosyjskie i rosyjsko-polskie stanowią interesujący i wciąż jeszcze niezgłębiony rozdział sąsiedztwa obu tych narodów. Zagadnienie to nie doczekało się jeszcze syntetycznego opracowania, które, uwzględniając aspekty zarówno językowe, jak i kulturowe, prezentowałoby zadowalający poziom uogólnień<sup>4</sup>. Kontakty językowe datują się od połowy XV wieku, a na z górą cztery stulecia składają się okresy charakteryzujące się odmiennością dominacji i kierunkiem wpływów. W XVI i XVII wieku granica kulturowa między Polakami i Rosjanami była bardzo wyraźna i wyznaczały ją, z jednej strony, bizantynizm, z drugiej zaś – łańciński świat kultury zachodniej wzbogacony o idee reformacji i kontrreformacji. Ten obfitujący w tragiczne wydarzenia wojenne (stałe żywe w pamięci zbiorowej Rosjan) okres historyczny pozostawił w ruszczyźnie wyraźny ślad oddziaływań polskich<sup>5</sup>, gdyż język pol-

<sup>2</sup> *Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, pod red. J. Maćkiewicz, J. Siatkowskiego, Język a Kultura, t. 7, Wrocław 1992.

<sup>3</sup> Artykuł A. Zielińskiej, *Rosyjskie elementy leksykalne i fleksyjno-składniowe w polszczyźnie staroobrzędowców we wsiach Wodzilki i Gabowe Grądy*, podejmuje temat wpływu języka polskiego na rosyjską gwarę staroobrzędowców.

<sup>4</sup> W zakresie kontaktów językowych warto zwrócić uwagę na syntetyczne opracowanie J. Riegera, *Kontakty polsko-rosyjskie* ([w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 549–551).

<sup>5</sup> Szczegółowe studia nad wpływami polskimi na słownictwo rosyjskie w XV–XVII w. zostały w swoim czasie podjęte przez prof. Stanisława Kochmana i do dziś stanowią przykład wzorcowego opracowania nie tylko z zakresu leksykologii, lecz również dwustronnych kontaktów językowych,

ski zaczął odgrywać na tych obszarach Słowiańszczyzny rolę uniwersalnego języka kultury zachodniej.

W wiekach następnych, zwłaszcza w XIX i XX stuleciu, sytuacja uległa diametralnej zmianie: ziemie polskie, a tym samym kultura polska oraz nasz język, znalazły się w orbicie polityki, kultury i języka naszych wschodnich sąsiadów. Włączone w skład cesarstwa rosyjskiego obszary Rzeczypospolitej zostały poddane silnej presji administracyjnej i rusyfikacji, wymuszających na Polakach ograniczoną dyglosję. Niezależnie od negatywnego nastawienia Polaków do zaborcej polszczyzna przejęła w tym okresie z jego języka pewną liczbę leksemów oraz konstrukcji gramatycznych<sup>6</sup>. Po drugiej wojnie światowej procesy te zauważalnie nasiliły się, szczególnie w sferze komunikacji oficjalnej (partyjno-państwowej i ideologicznej).

Jako moment zwrotny w dziedzinie językowych i kulturowych stosunków polsko-rosyjskich należy uznać ostatnie dziesięciolecie XX wieku, kiedy to w Polsce nastąpił przełom polityczny, który znalazł swoje odzwierciedlenie w stosunku do języka i kultury rosyjskiej. Przez bardzo długi czas rosyjski był nauczany w szkołach polskich jako język na prawach szczególnych: początkowo jako narzędzie systemowej rusyfikacji prowadzonej przez zaborcę, a po 1945 roku jako język „przodującego proletariatu”. W obu przypadkach występował element przymusu i obowiązkowości, co kształtowało niechętnie nastawienie do ruszczyzny. Stosunek Polaków do rosyjskiego jako przedmiotu szkolnego i języka obcego ma obecnie charakter ambiwalentny, gdyż jest wypadkową wielu czynników, wśród których za najważniejszy uznać należy bagaż doświadczeń historycznych. Oprócz generalnej niechęci jednak można odnotować symptomy ewolucji ku neutralności. Zmiany, o których tu mowa, mogą wynikać z tego, że młodzi Polacy, odrzuciwszy różnorakie uprzedzenia (najczęściej o charakterze ideologicznym), zaczęli wykazywać spore zainteresowanie nauką tego języka, i – jak wynika z analiz rynku edukacyjnego w Polsce<sup>7</sup> oraz np. obserwacji przebiegu rekrutacji na studia rusycystyczne<sup>8</sup> – tendencja ta ma wyraźny charakter wzrostowy. Sygnalizowane zmiany tłumaczyć można, z jednej strony, pragmatyzacją podejścia do znajomości języków obcych w Polsce, z drugiej zaś – zmianami w glottodydaktyce, dzięki którym, po przełamaniu stereotypów w nauczaniu rosyjskiego, powstały nowoczesne podręczniki dla różnych poziomów nauczania.

por. np. S. Kochman, *Polsko-rosyjskie kontakty językowe w XVII wieku*, Wrocław 1967; *idem*, *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XV do XVII wieku. Słownictwo*, Wrocław 1975; *idem*, *Polonica w leksykografii rosyjskiej XVII wieku*, Wrocław 1975.

<sup>6</sup> Por. np. H. Karaś, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.

<sup>7</sup> Takie analizy przedstawiają niektóre tygodniki, por. np. J. Zarembina, *Буквы без прzymusu*, „Polityka”, 14 IX 2002, s. 93–94, oraz E. Gietka, *Rosyjski nad Wisłą*, „Przeгляд”, 16 I 2005, s. 26–39.

<sup>8</sup> W latach 1999–2004 o jedno miejsce na filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Wrocławskim ubiegało się średnio 4 kandydatów.

Jednocześnie ostatnie dziesięciolecie ubiegłego wieku było takim okresem w historii naszego społeczeństwa, w którym wyraźnie ujawniły się zmiany w kulturowych orientacjach współczesnych Polaków, którzy uwolnieni od politycznej dominacji radzieckiej, dali się uwieść obowiązującym modom i popadłszy w niewolę schematów oraz stereotypów kultury popularnej i masowej, zachłysnęli się (jakże często bezkrytycznie!) kulturą anglo-amerykańską, a sprawy rosyjskie i – szerzej – słowiańskie pozostawili na boku. Przejawia się to na różnych płaszczyznach, jako np. zupełna niezajomość oferty kulturowej, lecz również jako niechęć i wręcz lekceważenie.

Czas na postawienie diagnozy, czy we wzajemnych relacjach polsko-rosyjskich i rosyjsko-polskich zostanie utrzymany dominujący, jak niegdyś, chłód, czy też XXI wiek przyniesie jakiegokolwiek ocieplenie? Badania bilateralnych kontaktów kulturowych i językowych, ze względu na ciągłe próby redefiniowania wszelkich stosunków polsko-rosyjskich, stały się wymogiem chwili i powinny być skierowane m.in. na syntezę wzajemnych oddziaływań na język i kulturę oraz struktury konceptualne i kognitywne. Zagadnienie „polskiego” życia semantycznego rosyjskich i radzieckich fenomenów kulturowych oraz ich językowych eksponentów jest fragmentem moich szerszych kompleksowych studiów podejmujących próbę ustalenia, które fenomeny rosyjskie (a także radzieckie) i w jakiej postaci zakorzeniły się w obiegu symbolicznym współczesnych Polaków. Badania te traktuję jako poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o obecność, miejsce i rolę różnorodnych kulturowych fenomenów rosyjskich w strukturach myślowych współczesnych Polaków, tzn. pytanie o obecność rusycyzmów kulturowych w polskiej bazie kognitywnej.

W kręgu moich obserwacji znajdują się wyłącznie te aspekty dialogu polsko-rosyjskiego (lub rosyjsko-polskiego), które dotyczą cyrkulacji i przenikania elementów rosyjskich do polskiej przestrzeni kulturowej, a także ich adaptacji (czy precyzyjniej – stopnia adaptacji) w polskiej bazie kognitywnej. Innymi słowy, stale pozostaję w kręgu zapożyczeń, tylko że inaczej rozstawiam akcenty między planem treści a planem wyrażania, to znaczy bardziej interesują mnie zapożyczenia pojęć lub wiązek sensów, które następnie (już w obszarze innej kultury) są profilowane i modyfikowane pod kątem poznawczych i komunikacyjnych potrzeb nowego subiekty; przede wszystkim subiekty indywidualnego lub grupowego (np. wiekowego), teoretycznie zaś – zbiorowego. Sprawa to, że rosyjski fenomen kulturowy ma szansę przekształcenia się w rodzimy, polski fenomen poznawczy, który stabilizuje się w bazie kognitywnej i oprócz pełnienia funkcji ideacyjnej jest przywoływany w trakcie działań komunikacyjnych. Językowymi eksponentami takich fenomenów kognitywnych są najczęściej rusycyzmy leksykalne lub semantyczne, których cechą systemową jest metaforyczność.

Precedensy rosyjskie, które znajdują się w polu mojego zainteresowania, tworzą dwie grupy różniące się charakterem fenomenu.

Pierwsza to s o w i e t y z m y o charakterze politycznym, społeczno-politycznym i kulturowym, na które składają się:

– koncepty postaci i instytucji radzieckiej historii politycznej (*Lenin, Stalin, Dzierżyński, Breżniew, Gorbaczow, aparaczyk, popuczyk, stachanowiec, gensek, politruk, gulag, kolchoz, samizdat, Kreml, KGB*);

– koncepty postaci literackich i filmowych (*Pawlik Morozow, Pawka Korczagin, Lejzorek Rojtszwaniec, Stirlitz*);

– postradzieckie pojęcia politologiczne (*Pribaltika*, „*bliska zagranica*”);

– fenomeny zawierające w swoich konceptach treści wynikające z polskich doświadczeń historycznych, tzn. koncepty niektórych miejsc i obszarów geograficznych w Rosji (*Syberia, Kołyma*, „*białe niedźwiedzie*”, *Moskwa*)<sup>9</sup>.

Reprezentanci tej grupy rossików to pojęcia, które zostały przejęte do naszego języka i kultury w dobie powojennej (najwcześniej w latach czterdziestych XX w.). Obecnie, w związku z przeobrażeniami społeczno-politycznymi w Polsce, nową orientacją polityczną i nowymi nastawieniami ideologicznymi implikującymi zmianę perspektyw i kontekstów badawczych szeroko rozumianej humanistyki (historii i refleksji społecznej) oraz paradygmatów myślowych współczesnego Polaka, koncepty tych kategorii zostały gruntownie przeprofilowane. O niektórych z wymienionych sowietyzmów wypowiadałem się wcześniej w innym miejscu<sup>10</sup>.

W skład drugiej grupy rossików oprócz stosunkowo nielicznych nazw niektórych elementów kultury materialnej (*wańka-wstańka, matrioszka*<sup>11</sup>) oraz skrzydlatych słów<sup>12</sup> i wyrażeń precedensowych<sup>13</sup> wchodzi również pewne ro-

<sup>9</sup> Ta grupa precedensowych fenomenów koresponduje z przedmiotami geografii mentalnej, którymi szczegółowo zajmuje się W. Chlebda, por. np. jego prace: *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 3; *К вопросы о ментальной карте мира современных россиян*, „Przegląd Rusycystyczny” 2000, z. 1 (89).

<sup>10</sup> Por. M. Sarnowski, *Eponimy pochodzenia rosyjskiego: „stachanowiec” w języku polskim*, „Acta Polono-Ruthenica” IX, Olsztyn 2004, s. 273–282; *idem*, *O sowietyzmach w dyskursach współczesnych Polaków*, „Media. Kultura. Komunikacja społeczna. Zeszyty Naukowe Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM” 2006, 2, Olsztyn 2006, s. 310–317 (omawiam tam leksemy: *kolchoz, gulag, politruk, Breżniew, gensek*).

<sup>11</sup> Por. M. Sarnowski, *Wyrazy obce w tekście polskim – próba spojrzenia kognitywnego*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich. Opis – konfrontacja – przekład 5*, „Slavica Wratislaviensia” CXXXIII, Wrocław 2005, s. 327–332 (*wańka-wstańka*); *idem*, *O konceptualizacyjnym potencjale pewnego rossicum*, „Acta Polono-Ruthenica” XI, Olsztyn 2006, s. 120–131.

<sup>12</sup> Por. W. Chlebda, *Szkieleto skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005.

<sup>13</sup> Por. M. Sarnowski, *Rosyjskie teksty precedensowe w prasie polskiej (I)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXX, Wrocław 2004, s. 67–76; *idem*, *Rosyjskie teksty precedensowe w prasie polskiej (II)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXXI, Wrocław 2005, s. 39–44.

syjskie fenomeny historyczne, które stanowią przedmiot niniejszej wypowiedzi (np. *caryca*<sup>14</sup>, *Iwan Groźny*<sup>15</sup>, *Smuta*<sup>16</sup>, *mienszewicy*<sup>17</sup>, *liszeńcy*<sup>18</sup> i inne).

W artykule dokładniej zatrzymam się tylko na trzech fenomenach tego typu, o których nie wspominałem wcześniej; są to: *opiecznina*<sup>19</sup>, *czarna sotnia*<sup>20</sup>, *czerezwyczajka*<sup>21</sup>. Te trzy fenomeny historyczne, nazwy instytucji władzy, pochodzą z różnych okresów historii Rosji i łączy je, jak się wydaje, wspólny mianownik – podobieństwo ich roli w dziejach historycznych.

<sup>14</sup> Por. np. „Przed wyborami obie [partie: PO i PiS – dop. M.S.] głosiły, że różnią je programy gospodarcze (coś przecież musiało je różnić!), zastrzegając się, że rozbieżności nie są tak znaczne, żeby mogły stać się przeszkodą dla zawarcia koalicji. Okazało się po wyborach, że rozbieżności były pozorne, a malowniczo wolnorynkowa ekskluderka Platformy znakomicie figuruje dziś w rządzie PiS-u jako *caryca od finansów*” (B. Łagowski, *Główny konflikt*, „Przegląd”, 9 II 2006, s. 19) (wyróżnienie w tekście – M.S.).

<sup>15</sup> Por. np. „I Turecki by poległ, gdyby nie moja heroiczna walka w obronie Tureckiego i jego kurtyny, i nie tylko. Walka z najgroźniejszym prezesem, można by rzec z *Iwanem Groźnym ówczesnej telewizji* – Maciejem Sz.” (*Wracam do telewizji*, P. Szubartowicz rozmawia z Olgą Lipińską, „Przegląd”, 19 II 2006, s. 38) (wyróż. M.S.).

<sup>16</sup> Por. np. „Niedzielne wybory prezydenta są świadectwem politycznej wielkiej *smuty* w Serbii. Orszakowi kandydatów przewodzi radykalny nacjonalista, za nim podążają skłóceni demokraci i korowód kandydatów egzotycznych” (M. Zawadzki, *Wielka smuta*, „Gazeta Wyborcza”, 11 VI 2004, s. 8) (wyróż. M.S.).

<sup>17</sup> „Tusk może mieć wrażenie, że apel Rokity, by PO odbyła debatę programową, służy uniknięciu osobistej odpowiedzialności przez »premiera z Krakowa«. Ale tym razem Rokita ma rację. *Mienszewicy IV RP* muszą się wreszcie na coś zdecydować” (J. Żakowski, *Mienszewicy IV RP*, „Gazeta Wyborcza”, 4 XII 2006, s. 22) (wyróż. M.S.).

<sup>18</sup> Por. np. „Nikt z nas, ludzi dorosłych nie zamierzał wzorem bolszewików zrobić z ludzi byłej klasy panującej »*liszeńców*« bez praw obywatelskich” (S. Bratkowski, *Dreszcz sprawiedliwości*, „Rzeczpospolita” 3–4 VI 2006, s. 21) (wyróż. M.S.).

<sup>19</sup> „Opiecznina – system rządów w państwie moskiewskim 1565–72, wprowadzony przez Iwana IV Groźnego; o. miała na celu złamanie bojarsko-książęcej opozycji i umocnienie władzy absolutnej; dla realizacji tych zamierzeń wyłączono z części terytorium państwa obszar zarządzany bezpośrednio przez dwór monarszy i nazwano go *opiecznina*; powołano zbrojnego wykonawcę zamierzonych reform, korpus *opieczników*” (*Encyklopedia powszechna PWN*, t. III, Warszawa 1975, s. 385).

<sup>20</sup> „»*Czarna sotnia*« – nazwa nadawana skrajnie reakcyjnym, monarchistycznym organizacjom i kierunkom w Rosji w okresie rewolucji 1905–07 i w latach reakcji 1907–12; prowadziły one zacieklą walkę z ruchem rewol., organizując napady na instytucje i działaczy robotniczych” (*Encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, Warszawa 1973, s. 519).

<sup>21</sup> „Nowy ustrój był dopiero w stadium powstawania, ale od samego początku dominowała w nim instytucja, której rola w miarę upływu czasu będzie rosła. Miała ona swój prototyp w postaci »75 sali« Smolnego, z Władimirem Boncz-Brujewiczem na czele, ale postać stabilną otrzymała 20 XII 1917 r., przybierając nazwę słynnej Czeki (Weczeka/Czerezwyczajka) – Ogólnozwiązkowej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem. Walka ze spekulacją i sabotażem gospodarczym istotnie były jej pierwszą domeną, później jednak podstawowym zadaniem tego organu, który zaczęto nazywać »obnażonym mieczem proletariatu« lub jego »oczami, uszami i zbrojną pięścią«, stała się walka z przeciwnikiem politycznym”, J. Smaga, *Rosja w 20 stuleciu*, „Znak”, Kraków 2002, s. 29–30.

Współczesna kwalifikacja rusycystyczna nominacji *опричина, чёрная сотня, чрезвычайка* jest jednoznaczna: to historyzmy, wyrazy, które wyszły z użycia w związku z zanikiem realiów (desygnatów). Rzecz oczywista, że wymienionych trzech nazw próżno szukać w słownikach języka polskiego oraz w najważniejszych polskich słownikach wyrazów obcych. Jednak niezależnie od tego sporadycznie pojawiają się one w polskich tekstach prasowych traktujących o Polsce<sup>22</sup>.

Dlaczego Polacy sięgają po te rosyjskie starocie? Czym kierują się w swoich decyzjach? Chciałbym zastanowić się nad mechanizmami wprowadzenia ich w polski obieg komunikacyjny i określić szansę ich przyswojenia w polskiej współczesnej przestrzeni kognitywnej. Wszystkie te nominacje mają status metafor kognitywnych kreujących nowe koncepty. Mechanizm takiej metaforyzacji jest bliski modelowi wnioskowania na zasadzie analogii, u którego podwalin leżą wyobrażenia o przekazywaniu informacji między dwoma polami konceptualnymi: źródłem i celem<sup>23</sup>.

Pole źródła takich metafor obowiązkowo musi być obecne w aktualnej lub wirtualnej pamięci systemu kognitywnego. W opisywanych przypadkach chodzi o pamięć wirtualną. Pojęcia, które symbolizują te rosyjskie historyzmy, nie zniknęły przecież i jako wiedza historyczna zalegają w magazynach kultury i cywilizacji, łatwo jest więc o paralelizm i analogie. *Опричина, czarna сотня* i *чрезвычайка* zostały powołane do życia jako potrzebne (w opinii ówczesnych mocodawców) instytucje sprawowania władzy, jednak po krótkim czasie, ze względu na wiele różnych okoliczności, w tym również i za sprawą decyzji swoich fundatorów, zmieniły swój charakter i przekształciły się w organa reakcji, terroru i przemocy.

Pole celu tych metafor to polska referencja jej eksponentów. Na zasadzie analogii *опричина* została odniesiona do zapowiadanego przez Prawo i Sprawiedliwość Centralnego Biura Antykorupcyjnego (przykład 1, 2 i 3), *чрезвычайка* – również do CBA (przykład 2), przede wszystkim zaś do Instytutu Pamięci Narodowej (przykład 6 i 7)<sup>24</sup>, za pomocą zaś nominacji *czarna сотня* oraz skalkowanego z ruszczyzny derywatu *czarnosocinny* bywa określany pewien blok świadomościowo-poglądowy obecny w umysłach niektórych współczesnych Polaków (przykład 4 i 5).

Analogizowanie odbywa się na podstawie wiedzy encyklopedycznej (pozajęzykowej) i kulturowo-cywilizacyjnej o realiach historii Rosji, historycznych desygnatach tych znaków i ma charakter projekcyjny. Mamy do czynienia z profilowaniem signifikatów odpowiednich pojęć, z subiektywną doraźną propozycją i wizją opartą bądź na przekonaniu, bądź na wiedzy. Dychotomia wiedza vs prze-

<sup>22</sup> Przykłady zamieściłem w Aneksie.

<sup>23</sup> А.Н. Баранов, *Очерк когнитивной теории метафоры*, [w:] А.Н. Баранов, Ю.Н. Караулов, *Русская политическая метафора (материалы к словарю)*, АН СССР, ИРЯ, Москва 1991.

<sup>24</sup> W niniejszych rozważaniach pomijam inne polskie odniesienia tego znaku.

konanie to w kognitywnej teorii argumentacji przeciwstawienie argumentacji logicznej i pragmatycznej. Zastosowanie badanych nominacji jest realizacją autorских projektów zarówno semantycznych, jak i pragmatycznych. Kreowane są inwarianty semantyczne, na które składają się zredukowane do maksimum kolekcje składników danego fenomenu oraz oceny i przed którymi stawiane są precyzyjne zadania pragmatyczne.

Struktura tych signifikatów zawiera dwa elementy: (1) c e n t r a l n y, faktologiczny, realno-zdarzeniowy (należy go traktować jako element bazowy pojęcia, na którym opiera się porównawcza procedura kognitywna) oraz (2) p e r y f e r y j n y, wartościujący (jest to naddatek wynikający ze współczesnych interpretacji, tzn. reinterpretacji i ocen odpowiednich zjawisk historycznych).

W przypadku polskich użyc tekstowych *opryczniny*, *czarnej sotni* i *czerezwyczajki* decyzją nadawców nastąpiło wyeksponowanie („podświetlenie”, „wycieniowanie”) wartościującego segmentu peryferyjnego i przesunięcie go do centrum znaczenia aktualnego (tekstowego). Dzięki metaforze kognitywnej i zabiegowi profilowania nadawca używa *rossicum* do subiektywnej oceny i wartościowania instytucji współczesnego polskiego życia politycznego oraz postaw społecznych. Sądy o wymienionych polskich obiektach instytucjonalnych i mentalnych oraz ich oceny wynikają, jak w swoim czasie pisał Jerzy Bartmiński, z podmiotowej perspektywy postrzegania świata i przyjętego punktu widzenia, które są konstytuowane przez zespół dyrektyw kształtujących treść i pragmatykę poszczególnych słów oraz całych wypowiedzi<sup>25</sup>.

Można sformułować tezę, że dokonane aktualne tekstowe przeprofilowanie historycznego *rossicum* polegające na wyeksponowaniu segmentu wartościującego przy pełnym (?) zatarciu elementu bazowego otwiera przed nim szansę swoistego „narodzenia się” polskiego pojęcia naiwnego, które ma charakter wyobrażenia stereotypowego, kontrastującego z pojęciem *stricte* naukowym. To, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, naiwne pojęcia *oprycznina*, *czarna sotnia*, *czerezwyczajka* rozpoczną swój nowy, poznawczy lub wartościujący żywot w bazie kognitywnej współczesnych Polaków, jakie w niej zajmą pozycje, jest już zupełnie innym zagadnieniem. Choć jest to możliwe, to jednak prawdopodobieństwo jest niewielkie.

Dokładniejsza analiza grup przykładów w zakresie chronologii i referencji pozwala na poczynienie obserwacji, że apelacja do fenomenów omawianego typu może odbywać się równoległe i od siebie niezależnie. Najlepiej widać to w przypadku wartościującego leksemu *oprycznina*. Po raz pierwszy, jeszcze cudzysłowo, używa go Stefan Bratkowski (przykład 1), wybitny znawca starej Rusi, który od opisu interwencji opriczników rozpoczyna swoją książkę *Pan Nowogród Wielki*<sup>26</sup>. Do tego samego fenomenu historii Rosji z powodzeniem sięga również He-

<sup>25</sup> J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1990.

<sup>26</sup> S. Bratkowski, *Pan Nowogród Wielki*, Warszawa 1999.



lena Łuczywo (przykład 2). Wydaje się, że jej analogia w komentarzu w „Gazecie Wyborczej” jest kreacją samodzielną, niezależną od wydźwięku wcześniejszych sformułowań S. Bratkowskiego. Za taką kwalifikacją wypowiedzi H. Łuczywo przemawia odmienność szerszego kontekstu wypowiedzi obojga publicystów. S. Bratkowski przywołuje *opróczninę*, gdy krytykuje ogromne koszty zapowiadanego „taniego państwa”, H. Łuczywo zaś – krytykuje ideę samego CBA w związku z sejmowym wystąpieniem Mariusza Kamińskiego oraz umieszcza *opróczninę* (tzn. CBA) w szeregu podobnych instytucji historii Rosji, Europy i świata. Konstrukcja trzeciego przykładu autorstwa Piotra Gadzinowskiego powtarza poniekąd myśl komentarza H. Łuczywo, rozszerzając pole porównania CBA o inne, w tym polskie, instytucje historyczne.

Podobnie ma się rzecz z *czerezwyczejką*: pojawia się ona w wypowiedziach różnych publicystów (przykład 2 i 6, a także pośrednio przykład 3). W tym kontekście warto zwrócić uwagę na przykład 7, w którym nadawca, powołując do życia neologizm *kiereswyczejka*, liczył na to, że potencjalny odbiorca będzie znał rosyjski wyraz *чрезвычайка* (łącznie z jego historycznym desygnatem), a także będzie wiedział, kim był i jaką funkcję pełnił prof. Leon Kieres. Na powierzchni konstrukcja tego neologizmu zasadza się na zbieżności fonetycznej segmentów ruchomych (wymienialnych), w strukturze głębszej zaś – mamy do czynienia z zestawieniem dwóch konceptów: Instytutu Pamięci Narodowej oraz bolszewickich komisji nadzwyczajnych.

Rola kontekstu rosyjskiego w omówionych przykładach nie ogranicza się wyłącznie do konstruowania semantyki i pragmatyki poszczególnych wyrazów. Ze względu na fakt, że tekstowe profilowania konceptów skupiają się na eksponowaniu struktur oceniających, rola tych znaków jest znacznie większa, gdyż przez to cechują się one dużym potencjałem dyskursywnym. Jako struktury pojęciowo-interpretacyjne podnoszą kreatywność całego tekstu i eksplicytnie wprowadzają w jego tło egzystujący w polskiej świadomości negatywny stereotyp Rosji, Rosjanina i wszystkiego, co rosyjskie. Przywoływany negatywny stereotyp Rosji zaczyna pełnić rolę *сцену*, na której ujawnia się rzeczywista funkcja elementu rosyjskiego. Zabiegi na semantyce ideologizują samo słowo, kształtuje się swoista aureola ideologiczna, przez której pryzmat dokonywane są ogląd i ocena faktów życia społecznego. Ta ukryta semantyka aktywnie uczestniczy w utwierdzaniu określonej ideologii. Dodatkowo *rossica* w takich przypadkach aktywnie uczestniczą w konstruowaniu aksjologicznego podtekstu (zatekstu) autorskiego i jako nośne operatory pragmatyczne pełnią funkcję najważniejszych wektorów interpretacji wypowiedzi lub jej fragmentów, konstruują ramę interpretacyjną segmentów tekstu, *frames* jego interpretacji. Wszelkie analogie do fenomenów rosyjskich we współczesnym polskim dyskursie medialnym nabierają szczególnej ostrości i znaczenia.

Artykuł postawił sobie za cel prezentację i skomentowanie kilku przykładów rosyjskich konceptów historycznych włączonych we współczesny polski dyskurs

publicystyczny. Bez wątpienia wyrazy nominujące owe koncepty – *oprycznina*, *czarna sotnia*, *czerezwyuczajka* – to klasyczne *hapaks legomena*, które zostały przywołane i zmodyfikowane semantycznie tylko i wyłącznie do zrealizowania zadań i potrzeb określonego tekstu: w nim zaczęły i jednocześnie zakończyły swój żywot. Przywołane *rossica* to semantyczne i materialne okazjonalne efemerydy, lecz chyba właśnie dlatego polski rusycysta i rosjoznawca nie może obok nich przejść obojętnie.

Podjęmowana problematyka „polskiego” potencjału semantycznego i pragmatycznego rozlicznych fenomenów proveniencji rosyjskiej stanowi, jak wspominałem wcześniej, fragment szerszych studiów, a dokumentacja tych i podobnych faktów językowych oraz kulturowych może być wykorzystana w interdyscyplinarnych rozważaniach, które mają odpowiedzieć na pytanie o miejsce i rolę segmentów rosyjskich w kulturowym obrazie świata współczesnych Polaków. W tej debacie jest miejsce również i dla językoznawcy, który poszukuje odpowiedzi na pytania, czy i jak Rosja oraz Związek Radziecki są obecne w strukturach myślowych współczesnych Polaków i jaki mogą mieć wpływ na ich działania komunikacyjne. Wbrew potocznym ocenom *rossica* kulturowe występują w polskim obiegu komunikacyjnym jeszcze stosunkowo często i tym samym powinny być uwzględniane w kulturologicznych badaniach porównawczych i konfrontatywnych. Jak próbowałem pokazać na kilku przykładach, egzotyczne w swej istocie zapożyczenia rosyjskie wnoszą ze sobą określoną interpretację rodzimej (choć nie tylko) rzeczywistości.

## Bibliografia

- Anusiewicz Janusz, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław 1995.
- Баранов А.Н., *Очерк когнитивной теории метафоры*, [w:] А.Н. Баранов, Ю.Н. Караулов, *Русская политическая метафора (материалы к словарю)*, АН СССР, ИРЯ, Москва 1991.
- Bartmiński Jerzy, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin 1990.
- Bratkowski Stefan, *Pan Nowogród Wielki*, Warszawa 1999.
- Chlebda Wojciech, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005.
- , *Zarys polskiej geografii mentalnej*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, nr 3.
- Encyklopedia powszechna PWN*, t. I, Warszawa 1973.
- Karaś Halina, *Rusycyzmy słownikowe w polszczyźnie okresu zaborów*, Warszawa 1996.
- Kochman Stanisław, *Polsko-rosyjskie kontakty językowe w XVII wieku*, Wrocław 1967.
- , *Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XV do XVII wieku. Słownictwo*, Wrocław 1975.
- , *Polonica w leksykografii rosyjskiej XVII wieku*, Wrocław 1975.
- Kontakty języka polskiego z innymi językami na tle kontaktów kulturowych*, pod red. Jolanty Maćkiewicz, Janusza Siatkowskiego, *Język a Kultura*, t. 7, Wrocław 1992.
- Rieger Janusz, *Kontakty polsko-rosyjskie*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin 2001, s. 549–551.

- К вопросу о ментальной карте мира современных россиян*, „Przegląd Rusycystyczny” 2000, z. 1 (89).
- Sarnowski Michał, *Eponimy pochodzenia rosyjskiego: „stachanowiec” w języku polskim*, „Acta Polono-Ruthenica” IX, Olsztyn 2004, s. 273–282.
- , *O sowietyzmach w dyskursach współczesnych Polaków*, „Media. Kultura. Komunikacja społeczna. Zeszyty Naukowe Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM”, 2006, 2, Olsztyn 2006, s. 310–317.
- , *Wyrazy obce w tekście polskim – próba spojrzenia kognitywnego*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich. Opis – konfrontacja – przekład 5*, „Slavica Wratislaviensia” CXXXIII, pod red. Michała Sarnowskiego, Włodzimierza Wysoczańskiego, Wrocław 2005, s. 327–332.
- , *O konceptualizacyjnym potencjale pewnego rossicum*, „Acta Polono-Ruthenica” XI, Olsztyn 2006, s. 120–131.
- , *Rosyjskie teksty precedensowe w prasie polskiej (I)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXX, Wrocław 2004, s. 67–76.
- , *Rosyjskie teksty precedensowe w prasie polskiej (II)*, „Rozprawy Komisji Językowej WTN” XXXI, Wrocław 2005, s. 39–44.
- Smaga Józef, *Rosja w 20 stuleciu*, „Znak”, Kraków 2002, s. 29–30.
- Zarembina J., *Буквы без прzymusu*, „Polityka”, 14 IX 2002, s. 93–94.

## Polish-Russian linguistic and cultural contacts. Certain phenomena of Russian history in Polish media discourse

### Summary

This article is a part of a larger research concerning certain cultural notions of Russian origin in Polish language and culture. Three notions, from different periods of Russian history, namely: *oprichnina*, *czarna sotnia* and *czerezwyczajka* (*oprichnina*, black sotnia – cossaks squadron, *cherezwyczayka*), are discussed.